

# Sebastian Dama

---

## Praca i wiedza w dobie ponowoczesności : szanse i nadzieje

---

Problemy Profesjologii nr 2, 95-101

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sebastian Dama

## PRACA I WIEDZA W DOBIE PONOWOCZESNOŚCI. SZANSE I NADZIEJE

### Streszczenie

Zagadnieniami, które najbardziej trapią społeczeństwa, w dobie ponowoczesności (Z. Bauman) są: praca i wiedza. Ponowoczesność jest czasem, który stawia przed ludźmi zupełnie nowe pytania i problemy, z którymi nie mieli do czynienia przedtem. Ponowoczesność to czas nowych technologii, globalizacji, kultury masowej, powszechnego monadyzmu i konsumpcjonizmu. Wraz z rozwojem gospodarek rośnie potrzeba wiedzy, jednak maleje zapotrzebowanie na pracę jak i zmienia się charakter pracy. Co to oznacza? Czy zatem trudno jest zdobyć pracę bez wiedzy? Czy musi istnieć praca? Czy praca musi być przymusem, czy może być psychiczną potrzebą każdego człowieka? Na te i inne pytania starano się odpowiedzieć w niniejszym artykule.

### WORK AND KNOWLEDGE IN TIME OF POSTMODERNITY. CHANGES AND HOPES

#### Summary

In this article I would like to present the problem of work and knowledge in the time of postmodernity (Z. Bauman). Postmodernity is a time, when big industry gone, what rise the question about the future of knowledge and work.

The time of postmodernity is difficult, because the humanity got the problems, which hadn't before. All the social structure in postmodernity is direct by globalization and that determine the other social processes, like: monadism, the mass culture and consumption. All those social phenomenons implicate the shape of work market and the knowledge. The postmodern society is very mobility. The development of the technique and information, implicate that the knowledge is now, one of most covet needs on the market. Better knowledge may offer a better job and better rate. But now is very hard to get a local job for a long time, the work market of is very mobility and that have an influence on the structure of the society.

This situation create options, that individuals may get a god job, which give them a chance to good consumption and good way of life, or they may get nothing. That the is the chance of postmodernity. But it is a hope too. If the standards of technique development will not change, that my lead to situation when work will lose the immanent character and will get the transcendence one, which means that work may be a pschical or soul need, but not a compulsion.

Odkąd istnieje na ziemi człowiek, praca oraz wiedza była dla niego istotnym elementem życia, z wyłączeniem pewnych utopijnych myśli, gdzie często, nie trzeba było pracować. Jedną z takich utopii, jest ta opisana w Torze. Otóż przedstawiono w niej idealny obraz życia człowieka, gdzie nie musi on wiedzieć ani pracować, by żyć<sup>1</sup>. Jednak nie spełniwszy wyma-

---

<sup>1</sup> *Tora. Pięcioksiąg Mojżesza*, tłum. I. Cylkow, Wyd. Austeria, Kraków 2006, Gen. 2, 7-25.

gań Boga, na skutek swojej słabości, człowiek zostaje zmuszony do opuszczenia Raju, a tym samym do pracy i zdobywania wiedzy<sup>2</sup>. Dlatego obecnie, tj. w dobie ponowoczesności (Z. Bauman) trudno sobie wyobrazić, życie bez pracy<sup>3</sup> oraz wiedzy. Jednak mówiąc o pracy, powinniśmy mieć na uwadze dwojaki jej podział na: immanentną oraz transcendentną.

Immanentną pracą jest taka, która ma związek z przetwarzaniem, czegoś w coś, co wiąże się z pewnego rodzaju mimetycznym działaniem. Immanentny charakter pracy, rzadko kiedy daje jej czysty, twórczy charakter. W dużej mierze, takie rozumienie pracy, wiąże się z utylityzmem i mniejszą jej społeczną doniosłością, ponieważ charakter tej pracy silnie wiąże ją z przyrodą (*phýsis*), z jej przetwarzaniem, odtwarzaniem, z walką z nią.

Inaczej ma się sytuacja z transcendentnym rodzajem pracy. Owa praca dokonuje się w wymiarze mentalnym, poprzez internalizację faktów. Praca taka, może mieć, też charakter mimetyczny, ale nie wynikający z istoty tej pracy, ale zależy to od podmiotu, który ją wykonuje. Ten rodzaj pracy, ma charakter teurgiczny, przez co jest ona społecznie bardziej doniosła. Praca o charakterze transcendentnym nie wiąże się silnie z przyrodą, z jej bezpośrednim przetwarzaniem, przez co jest abstrakcyjna<sup>4</sup>.

W historii ludzkości z pracą o charakterze immanentnym można było spotkać się m. in. właśnie w wyżej wspomnianej Torze czy w Biblii w Księdze Rodzaju. O tym rodzaju pracy traktował utopijny komunizm<sup>5</sup>, dla którego praca była przymusem i złem społecznym, a także funkcjonalizm, o czym B. Malinowski pisze następująco: „Pracę powinno się definiować jako celową formę systematycznej aktywności ustalonej przez tradycję i dążącej do zaspokojenia potrzeb, do wytwarzania środków produkcji, tworzenia przedmiotów zbytku, znaczenia i sławy”<sup>6</sup>.

Inne spojrzenie na kwestię pracy reprezentują przedstawiciele komunizmu K. Marks i F. Engels, gdzie nie jako nastąpiło spojenie pracy o charakterze immanentnym i transcendentnym. F. Engels tłumaczył to następująco: „Człowiek, który wytwarza jakiś przedmiot dla swego własnego bezpośredniego użytku, dla własnego spożycia, wytwarza produkt, ale nie towar”<sup>7</sup>. Towar bowiem, pracownik oddaje kapitaliście, a jest nią siła robocza, ona to służy do wymiany między kapitalistą a robotnikiem. Zatem swoją twórczość, swój produkt robotnik wciąż posiada, ale ponieważ robotnik nic nie posiada, musi sprzedać swoją siłę roboczą, by się utrzymać. Jednak idąc dalej, poprzez tworzenie, robotnik znacznie wyróżnia się od kapitalisty, tylko warunki społecznoekonomiczne, nie pozwalają mu, na utrzymanie swojego produktu oraz na twórczość, która to nie podlega wymianie z kapitalistą.

Wobec powyższego należy przyjąć, że w marksizmie praca była rozumiana dychotomicznie oraz relacyjnie:

- a) jako źródło zaspokajania potrzeb fizycznych, źródło dochodu i utrzymania;

<sup>2</sup> *Ibidem*, Gen. 3. 1-24; 4. 1-26.

<sup>3</sup> *The new Encyclopedia Britannica*. Vol. 29, s. 916.

<sup>4</sup> A. J. Karpiński, *Słownik pojęć filozoficzno – socjologicznych*, Gdańsk 2003, s. 5-7.

<sup>5</sup> Za twórców utopijnego komunizmu należy uznać: C. H. De Saint-Simon, Ch. Fourier czy R. Owen.

<sup>6</sup> B. Malinowski, *Dzieła – Kultura i jej przemiany*, T. IX, przeł. A. Bydłoń A. Mach, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 517.

<sup>7</sup> Cyt. za: K. Marks, *Placa, cena, zysk*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 1, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, s. 392.

b) jako źródło zaspokajania potrzeb pozamaterialnych (intelektualnych, artystycznych, społeczno-kulturalnych).

Podobną próbę interpretacji, (aczkolwiek nie holistyczną jak w marksizmie – S.D.) podjął m. in. Jan Paweł II w 1981 w encyklice *Laborem Exercens*<sup>8</sup>, który zmienił kierunek relacji pracy i człowieka. Owa zmiana w ujęciu papieża Polaka, polegała na przełożeniu położenia: praca – człowiek, z podrzędnego do nadrzędnego; z immanencji w stronę transcendencji, tak by to człowiek, mógł żyć, by tworzyć i pracować, nie tworzyć i pracować, by żyć.

Natomiast transcendentny charakter pracy odnajdujemy u Arystotelesa. Arystoteles opisał go poprzez pojęcia: *ergasia* i *érgon*. *Ergasia* należy rozumieć jako niższą cielesną funkcją pracy, natomiast *érgon*, jest sensem pracy, jej umysłowym zmaganiem się z niższą cielesną funkcją tj. z *ergasią* właśnie. Bo jak tłumaczy Stagiryta, zadaniem każdej natury jest zmaganie się tych wrodzonych zdolności, ciała i umysłu, gdzie ta druga musi górować nad tą pierwszą. Stąd ta zdolność (*érgon*) nie jest celem dla zewnętrznych przedmiotów jakiegokolwiek produkcji<sup>9</sup>, lecz *érgon* jest celem samym w sobie.

Oprócz pracy – w rozumieniu autora *Proterepicus* – ważnym pojęciem jest *pronesis* (wiedza o tym, co dobre, właściwe – S.D.) określa ona cel pracy i jej sens. Otóż sens pracy jest określony społecznym realizowaniem się i doskonaleniem się w myśl *kalokagahii*, która była ideą rozwijania umiejętności cielesnych i moralnych. Chociaż u Arystotelesa, nie tyle moralnych (jak to miało miejsce jeszcze za czasów, kiedy żył Platon – S.D.), a intelektualnych. Stagiryta pisze: „Tą nazwą jest *pronesis*, która najprawdopodobniej odpowiadałaby „czystej umysłowości”. *Pronesis* posiada cel sam w sobie i nie produkuje nic oprócz siebie samej. To jest czystą intuicją<sup>10</sup>. To słowo nie zostało jeszcze zleksykalizowane, lecz *pronesis*, jest tym, co powinno – zdaniem Arystotelesa – mieć miejsce, czymś intuicyjnie znanym, czymś oczywistym.

Tak właśnie wygląda obraz pracy z punktu widzenia teoretycznego. Jednak jak on wygląda współcześnie w sferze *práksis*, kiedy mamy do czynienia, z nowymi dla ludzkości zjawiskami społecznymi tj.: globalizacja<sup>11</sup> i wtórującymi jej: kulturą masową i konsumpcjonizm oraz instytucje wychowania pośredniego. Czy możliwym jest realizowanie modelu pracy transcendentnej? Czy może jednej i drugiej?

Otóż wraz z rozwojem globalizacji a tym samym industrializacji, gospodarka światowa, przeszła z ery industrialnej do postindustrialnej<sup>12</sup> (ponowoczesnej – S.D.) co przyczyniło się do rozwoju nanotechnologii, elektroniki i informatyki, a tym samym do rozwoju wiedzy. Sama praca zyskała również charakter globalny, nie tylko ze względu na podział pracy, ale również koszt produkcji określonych produktów. Ponadto, daje się zauważyć większy procent udziału kobiet na rynku pracy, niż w czasach industrializmu. Obecnie wciąż dokonujący się postęp techniki, jest wielkim skokiem ludzkości, ponieważ jeszcze nigdy ludzkość nie miała do czynienia z jaką ilością informacji i wiedzy, i to tak szczegółowej. Czasy postindustrialne są właśnie erą informacji, erą wielkiej mobilności i wielu możliwości, jak pisze A. Giddens:

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Laborem Exercens*, Milano 1994, [b.n.w.], s. 9.

<sup>9</sup> Arystotele, *Proterepicus*, University Press, Oksford 1968, s. 66-67.

<sup>10</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 66-67.

<sup>11</sup> S. Dama, *Proces globalizacji. Przykład Polski i polskiej emigracji w Irlandii*, Maszynopis pracy magisterskiej, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2007, s. 5-31.

<sup>12</sup> Przejawia się to również w odciesieniu od produkcji na wzór: fordowski i tayloroski.

„[...] przeciętny człowiek może korzystać z większej niż w warunkach gospodarki przednowoczesnej różnorodności dóbr i produktów żywnościowych, ich dostępność nie jest już bezpośrednio związana z jakimś konkretnym czasem lub miejscem”<sup>13</sup>. Ponadto, ponowoczesne społeczeństwo przyjęło formę wysoce organizacyjną, co stwierdza również D. Reisman, określając człowieka doby ponowoczesnej, jako „człowieka organizacyjnego”, ponieważ człowiek ten myśli w kategoriach zdobycia w sposób najszybszy i najracjonalniejszy maksymalnego sukcesu w życiu. Dlatego drogi prowadzące do tego celu są ujęte w regulującą działalność różnych organizacji, podporządkowuje się im, przekształca się i staje „człowiekiem kierowanym z zewnątrz” (*other – directed man*)”<sup>14</sup>. Ten sposób organizacji społeczeństwa, dobrze oddaje koncepcja struktury społecznej R. Collins’a<sup>15</sup>, którą amerykański socjolog oparł wzorując się na teoriach organizacji. W jego koncepcji struktura społeczeństwa składa się z dwóch grup społecznych tj. rozkazodawców (*order-givers*) i rozkazobiorców (*order-takers*). Obie te grupy, są grupami między którymi wciąż istnieje konflikt, który to warunkuje udział we władzy. Jednak ten opis, dobrze obrazuje ponowoczesną strukturę społeczną z punktu widzenia makrosocjologii. Natomiast z punktu widzenia mikrosocjologii, dobrze oddają obraz ponowoczesnej struktury społecznej teorie wymiany<sup>16</sup>, które to korelują z koncepcją R. Collins’a. Teorie wymiany bazują na smithowskiej<sup>17</sup> teorii ekonomicznej, połączonej z teoriami racjonalnego wyboru i teoriami behawiorystycznymi. Teorie tj. G. Homans’a czy P. Blau’a prezentują obraz jednostki, jej działanie, oparte na rachunku liczb binarnych. Jednak istniała znacząca różnica między koncepcją P. Blau’a, która w swej wymowie miała charakter strukturalny, a koncepcją G. Homans’a, która nie tylko była wyrazem psychologicznego redukcjonizmu, ale ukazywała jak jednostka buduje swój rachunek zysków i strat oraz jak zbudowana jest hierarchia poszczególnych grup społecznych<sup>18</sup>. Zatem znając w przybliżeniu społeczny obraz społeczeństwa ponowoczesnego, trzeba przywrócić się innym je charakteryzującym zjawiskom społecznym tj. kulturze masowej i konsumpcji. Kultura masowa narodziła się zdaniem A. Kłoskowskiej już w dobie ery industrializacji<sup>19</sup> i trwa do dzisiaj. W dużej mierze kultura masowa przejawia się w środkach komunikacji, masowej rozrywce i konsumpcji zwłaszcza, gdyż stała się ona znakiem czasów ponowoczesnych. Jak pisze, J. Szczepański: „Jednakże krytycy cywilizacji masowej konsumpcji wskazują, że rozwój potrzeb otoczkowych i pozornych (w naszej terminologii) powoduje wiele zjawisk ujemnych w ważnych obszarach życia jednostek i społeczeństw. Wywołuje swoisty kult przedmiotów [...] usuwa na plan dalszy inne wartości ludzkie, jak solidarność, wspólnotę, wzajemne zain-

<sup>13</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, przeł. A. Szulżycka. PWN, Warszawa 2002, s. 185.

<sup>14</sup> J. Szczepański, *Zagadnienia socjologii współczesnej*. PWN, Warszawa 1965, s. 30.

<sup>15</sup> J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*. PWN, Warszawa 2002, s. 835-837.

<sup>16</sup> Jako głoszących i rozwijających teorię wymiany należy uznać: G. Homans’a, P. Blau’a, R. Emerson’a oraz M. Hechter’a, J. Coleman’a, K. Cook’a, E. Lawler’a, L. Molom. Oprócz tych naukowców, należałoby wymienić jeszcze tych, którzy przyczynili się do powstania owych teorii, oprócz A. Smitha, znacząco na tym polu odznaczył się: J. G. Frazer’a, M. Mauss, C. Lévi-Strauss, K. Marks oraz G. Simmel (Zob. J. H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, przeł. G. Woroniecka [et al.]; red. nauk. A. Mantery, G. Woroniecka, PWN, Warszawa 2006).

<sup>17</sup> Vide, A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. I, [przeł. dokonali S. Wolff, O. Einfeld, Z. Sadowski; przedm. napisał S. Żurawicki], Warszawa 1954 oraz A. Smith, *Badania nad naturą...* t. II przeł. dokonali A. Prejbisz, B. Jasińska], Warszawa 1954.

<sup>18</sup> J. Scott, G. Marshall, *A dictionary of sociology*. University Press, Oxford 2005, s. 546.

<sup>19</sup> A. Kłoskowska, *Kultura masowa*. PWN, Warszawa, 2006, s. 94.

teresowanie swoim losem; wywołuje osamotnienie, czyli stan, w którym człowiek traci kontakt nie tylko z innymi ludźmi, ale i ze swoim światem wewnętrznym; ustala się hierarchia wartości podporządkowania tendencjom do nabywania i posiadania<sup>20</sup>. Wynika to właśnie z charakteru masowego społeczeństwa, które jest przede wszystkim społeczeństwem – ilości. Wraz z rozwojem procesów globalizacji, kultury masowej oraz konsumpcji, sama wiedza oraz praca również uległy wpływom tych procesów. Stąd wiedza jak i praca stały się produktami rynkowymi, które to z kolei ulegają procesom globalizacyjnym. W regionach wysoce rozwiniętych oraz coraz częściej i słabiej rozwiniętych<sup>21</sup>, następuje coraz większa potrzeba wiedzy by podjąć pracę<sup>22</sup>, jak pisze P. Drucker: „Podstawowy zasób ekonomiczny – „środki produkcji”, jeśli użyć terminu ekonomicznego, nie jest już kapitałem, podobnie zresztą jak nie są nim bogactwa naturalne (ekonomiczna „strefa”) czy „siła robocza”. Tym zasobem jest i będzie wiedza. Podstawowe działania tworzące dobrobyt nie będą ani dziełem kapitału do produkcji, ani siły roboczej – dwóch obszarów teorii ekonomicznych XIX i XX wieku, czy to marksistowskich, keynesowskich czy też neoklasycznych. Wartość jest obecnie tworzona przez produktywność i innowację, a obie są zastosowaniem wiedzy w pracy. Wiodącymi grupami w społeczeństwie wiedzy będą wykwalifikowani pracownicy, to jest wykształceni praktycy, którzy potrafią wykorzystać wiedzę do celów produkcji, tak jak kapitaliści wiedzieli, jak dzielić kapitał do celów produkcji. Praktycznie wszyscy ci wykwalifikowani ludzie będą zatrudnieni w organizacjach. Ale w przeciwieństwie do siły roboczej z czasów kapitalizmu posiadają oni zarówno środki produkcji, jak i narzędzia produkcji – te pierwsze przez swe fundusze emerytalne, które gwałtownie powstają we wszystkich rozwiniętych krajach, jako jedyni prawdziwi właściciele – te drugie (narzędzia produkcji) jako wykwalifikowani pracownicy, ponieważ są właścicielami swej wiedzy, mogą zabrać ją ze sobą, gdzie chcą. A zatem ekonomicznym wyzwaniem społeczeństwa pokapitalistycznego będzie produktywność pracy wymagającej wiedzy i wyposażony w wiedzę pracownik<sup>23</sup>. Ale z drugiej strony coraz bardziej szerzy się wtórny analfabetyzm<sup>24</sup>, głównie w krajach wysoce rozwiniętych jak i analfabetyzm, w krajach słabo rozwiniętych. Wraz z postępem technologicznym rozwijają się metody i sposoby przekazywania wiedzy tj. teleuniwersytety, co pozornie umożliwi jego powszechność. Jednak w dobie społeczeństwa masowego, jak było powiedziane wyżej, wiedza stała się produktem (głównie w krajach Zachodu) skutkiem czego, następuje prywatyzacja wiedzy<sup>25</sup>. Ponadto, następuje znaczna mobilność rynku pracy<sup>26</sup>. Współcześnie ludzkość jest najbardziej mobilną, odkąd istnieje na ziemi. Wiąże się to, również z nowym problemem z jakim musi się spotkać obecnie nowe społeczeństwo ponowoczesne, a mianowicie monadyzm<sup>27</sup>. Obecnie lu-

<sup>20</sup> J. Szczepański, *Konsumpcja a rozwój człowieka: Wstęp do antropologicznej teorii konsumpcji*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1981, s. 319.

<sup>21</sup> A. Giddens, *Sociologia*, tłum. A. Szulżycka, PWN, Warszawa 2002, s. 529-530.

<sup>22</sup> A. Giddens, *Nowoczesność...*, op. cit., s. 43-45.

<sup>23</sup> P. F. Drucker, *Spółczesność pokapitalistyczna*, przekł. G. Kranas, PWN, Warszawa, s. 14.

<sup>24</sup> A. Giddens, *Sociologia...*, op. cit., s. 522.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 531.

<sup>26</sup> Poza tym, by móc utrzymać swoją pracę, często zdarza się, że pracownicy zmuszeni są do pracoholizmu.

<sup>27</sup> Z. Bauman ów aktorów ponowoczesności przedstawia, jako pariasa i parweniusza. Polski socjolog omawia sytuację jednostek w dobie ponowoczesności, w której to rynek pracy kurczy się, na skutek rosnącej specjalizacji, monadyzmu oraz postępu technicznego.

dzie muszą przemieszczać się z miejsca na miejsce, za pracą a tzw. „stałe posady” już odchodzą w przeszłość. Jako przykład mogą posłużyć USA, czy Wielka Brytania oraz Irlandia<sup>28</sup>, w których to, owe procesy miały swój początek i zaczęły zmieniać system społeczno-gospodarczy, całego globu. Sytuacja uległa zmianie, kiedy kraje Zachodu oraz reszta świata ucierpiała na skutek nieznanego dotąd kryzysu<sup>29</sup>. Zarówno w Anglii, jak w Irlandii na skutek masowej utraty etatów ludność zarówno autochtoniczna oraz mieszkający tam imigranci zaczęli się doksztalać, by móc zwiększyć swoje szanse na rynku pracy. Jest to dobrym przykładem, na to, iż praca wymaga obecnie wiedzy oraz odpowiednich kwalifikacji, tym bardziej, że taylorizm oraz fordyzm, powoli zaczyna zanikać.

Zatem w dobie ponowoczesności, jak zostało wykazane powyżej, coraz bardziej koniecznym jest, by ludzie byli mobilni, wykształceni w specjalistycznych zawodach, co daje im szansę na zdobycie pracy. Dlatego wiedza, jako produkt będzie i jest coraz bardziej pożądanym produktem na rynku. Jednak od każdego, indywidualnie będzie zależało, jak zorganizuje sobie życie. W ten sposób rysują się szanse na rynku pracy w dobie ponowoczesności. Jednak jakie są nadzieje? Nadzieją pozostaje to, że może z czasem praca, na skutek wielkiego postępu technologicznego, przestanie być przymusem, utraci swój immanentny charakter, a stanie się potrzebą transcendentną, gdzie człowiek stanie się podmiotem pracy, a nie tylko

---

<sup>28</sup> W państwach tych, można spotkać się z dwoma modelami gospodarki: neoklasyczną oraz keynesowską. Najczęściej spotyka się je w dwóch sferach. Pierwsza ma zastosowanie w sferze publicznej i po części gospodarczej. Dobrym zjawiskiem społecznym pozwalającym opisać oba modele ekonomii, jest bezrobocie. Otóż neoklasyczna szkoła ekonomiczna uważa, iż bezrobocie jest wynikiem złego działania mechanizmów rynkowych, a przede wszystkim ustalaniu się płac. Z tym związane jest działanie związków zawodowych, które opierają się na obniżce płac. Gdyby płace ustaliły się na poziomie niższym niż poziom średnich płac, wtedy mamy do czynienia z bezrobociem dobrowolnym, gdyż pracownicy nie akceptują wymogów mechanizmów rynkowych. Ważnym dla nich jest postulat „państwa – minimum” oraz jego dość ważna rola w tworzeniu i podtrzymywaniu ładu instytucjonalno – prawnego. Dla nich samych ważna jest walka z inflacją, która im niższa gwarantuje sprawniejsze działanie mechanizmów rynkowych. Jeśli chodzi o szkołę neoklasyczną (neoaustriacką), to w Irlandii i W. Brytanii, daje się zauważyć postulowane przez tę szkołę ochronę przez państwo własności prywatnej oraz konkurencyjności, a także wspomaga się obieg informacji ekonomicznej. Stosuje się również osłabianie roli związków zawodowych. Co się tyczy drugiej szkoły – keynesowskiej – to występuje ona w sferze socjalnej. W tej teorii bezrobocie jest wynikiem niewystarczającego popytu na towary, jaki kształtuje się w warunkach wolnorynkowej gospodarki. To świadczy również o nadwyżce podaży siły roboczej nad jej popytem. Wg postulatów tej szkoły państwo wspomaga sferę usług i świadczeń publicznych (tj. służba zdrowia, oświata, kultura) oraz nie krępuje się w żaden sposób prywatnej działalności w tych dziedzinach. Według wyznawców tej teorii możliwe jest utrzymywanie pewnych oszczędności, które to, jeśli są większe niż suma inwestycji, jakie mają być przeprowadzone w gospodarce (przy pełnym zatrudnieniu) w danym czasie, stają się przyczyną bezrobocia. Popyt na towary gwarantuje utrzymanie stałej liczby osób pracujących. Jeśli nie ma wystarczającego popytu na towary, rodzi się bezrobocie o dość trwałym charakterze. W takiej sytuacji nie ma mowy o obniżce płac (postulat neoklasystów – S.D.), gdyż nie zgodzą się na to związki zawodowe, a obniżka płac realnych, czyli wzrost cen, pociągnie za sobą spadek płac nominalnych. Ponadto, obniżenie płac pociągnęłoby za sobą spadek konsumpcji, a tym samym wzrost bezrobocia, dlatego keynesiści uznają sztynność płac nominalnych. Natomiast, by utrzymać stały popyt na konsumowane produkty, reprezentanci tej szkoły sugerują interwencję państwa poprzez instrumenty fiskalne i pieniężne. Ta teoria znajduje swoje empiryczne potwierdzenie w działaniach wewnątrz państw zachodnich, m. in. W Brytanii i Irlandii, wobec których budowana jest i realizowana polityka całego państwa, co wyraża się w neokolonializmie, czy polityce imigracyjnej, gdzie ta druga jest fundamentem utrzymywania większej części świadczeń socjalnych w państwie oraz w funkcjonowaniu gospodarki.

<sup>29</sup> P. Artus, M. P. Vivard, *Wielki kryzys globalizacji*, przeł. L. Mazur, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2008, s. 28.

przedmiotem<sup>30</sup>, przez co ograniczy swój konsumpcjonizm, o którym wspominał B. Suchodolski: „Twórczość pozwala na przekroczenie granic, jakie wyznacza ludziom postawa konsumpcyjna. W konsumpcji człowiek się nieustannie powtarza, w twórczości idzie ku temu, co nowe”<sup>31</sup>. Jesliby się to sprawdziło, zatem prawdziwym stałyby się słowa H. Kamińskiego: „Tworzę, więc jestem [...] jest filozofii przyszłość, myślę, więc jestem – to jest jej przeszłość, która nie była praktyczna”<sup>32</sup>.

## Bibliografia

- Aristotele, *Proterepiticus*, University Press, Oksford 1968.
- Artus P., Vivard M. P., *Wielki kryzys globalizacji*, przeł. L. Mazur, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2008.
- Dama S., *Proces globalizacji. Przykład Polski i polskiej emigracji w Irlandii*. [maszynopis pracy magisterskiej], Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2007.
- Druker P. F., *Społeczeństwo pokapitalistyczne*, przekł. G. Kranas, PWN, Warszawa 1999.
- Giddens A., *Socjologia*, tłum. A. Szulżycka, PWN, Warszawa 2008.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*, przeł. A. Szulżycka, PWN, Warszawa 2002,
- Jan Paweł II, *Encyklika Laborem Exercens*, [b.n.w.], Milano 1994.
- Karpiński A. J., *Słownik pojęć filozoficzno – socjologicznych*, [b.n.w.], Gdańsk 2003.
- Kłóskowska A., *Kultura masowa*, PWN, Warszawa 2006.
- Marks K., *Płaca, cena, zysk* [w:] Marks Karol, Engels Fryderyk, *Dzieła wybrane*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949.
- Malinowski B., *Dzieła - Kultura i jej przemiany* T. IX, przeł. A. Bydłoń A. Mach, PWN, Warszawa 2000.
- Scott J., Marshall G., *A dictionary of sociology*, University Press, Oxford 2005.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. I, [przeł. dokonali S. Wolff, O. Einfeld. Z. Sadowski; przedm. napisał S. Żurawicki], PWN, Warszawa 1954. Smith Adam, *Badania nad naturą i przyczynami bogactw narodów*, t. II przeł. dokonali A. Prejbisz, B. Jasińska, PWN, Warszawa 1954.
- Suchodolski B., *Wychowanie i strategia życia*, WSiP, Warszawa 1987.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa 2002.
- Szczepański J., *Konsumpcja a rozwój człowieka: Wstęp do antropologicznej teorii konsumpcji*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1981.
- Szczepański J., *Zagadnienia socjologii współczesnej*, PWN, Warszawa 1965.
- Tora. *Pięćoksiąg Mojżesza*, tłum. I. Cyłkow, Wyd. Austeria, Kraków 2006.
- Turner J. H., *Struktura teorii socjologicznej*, przekł. G. Woroniecka [et al.]; red. nauk. A. Manterys, G. Woroniecka, PWN, Warszawa 2006.

Recenzent: M. Kowalski

<sup>30</sup> B. Suchodolski, *Wychowanie i strategia życia*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987, s. 53.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 159.

<sup>32</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 165.